



Jakieś piosenki

Wydanie pierwsze

Wydawnictwo Kis Inkris
Warszawa, 2021

<https://github.com/dzierzanowski/spiewnik-szant>



[illegible]

Szanty



1.1 Chłopczy z Botany Bay

Muzyka: Mietek Folk

capo: 3. próg

- h A h
1. Już nad Hornem zapada noc
h A D
Wiatr na żaglach położył się
G A D A h
||: A tam jeszcze korsarze na Botany Bay |
G A h
| Upychają zdobycze swe :||
2. Jolly Roger na maszcie już śpi
Jutro przyjdzie z Hiszpanem się bić
A korsarze znużeni na Botany Bay
Za zwycięstwo dziś będą swe pić
3. Śniady Clark puchar wznosi do ust
"Bracia, toast! Niech idzie na dno!"
Tylko Johnny nie pije, bo kilka mil stąd
Otuliło złe morze go
4. Nie podnosi kielicha do ust
Zawsze on tu najgłośniej się śmiał
Mistrz fechtunku z Florencji ugodził go
Już nie będzie za szoty się brał

5. W starym porcie zapłaczę Margot
Jej kochany nie wróci już
Za dezercję do panny na kei w Brisbane
Oddać musiał swą głowę pod nóż
6. Tak niewielu zostało dziś ich
Resztę zabrał Neptun pod dach
Choć na ustach wciąż uśmiech, to w sercach lód
W kuflu miesza się rum i strach
7. To ostatni chyba już rejs
Cios sztyletem lub kula w pierś
Bóg na szkuner w niebiosach zabierze ich
Wszystkich chłopców z Botany Bay
8. Już nad Hornem zapada noc
Wiatr na żaglach położył się
A tam jeszcze korsarze na Botany Bay
Upychają zdobycze swe



1.2 Few days

Muzyka: Ryczące Dwudziestki

1. O Panie, czemu w ziemi tkwię
Hej raz, hej raz!
I macham szuflą cały dzień?
Hej, na morze czas!

Ref.: Mogę kopać tu dalej
Few days, few days
Mogę kopać przez dni parę
Ale wracać chcę ×2

2. Tam każdy takie bajdy plół
Nie raz, nie raz
Przekroczysz Jukon, złota w bród
Hej, na morze czas!

Ref.: Mogę kopać tu dalej...×2

3. Wykopię jeszcze parę dziur
Hej raz, hej raz
Wytoczę płonnej skały wór
Hej, na morze czas!

Ref.: Mogę kopać tu dalej...×2

4. Za żonę tu łopatę mam
Już dość, już dość
A zysk, że jej używam sam
Hej, na morze czas!

Ref.: Mogę kopać tu dalej...×2

5. O Panie nie jest to Twój raj
O nie, o nie
Nadzieję innym głupcom daj
Ja na morze chcę!

Ref.: Chociaż już mi wystarczy
Few days, few days
Dam Ci jeszcze jedną szansę
Ale wracać chcę ×2



1.3 Jasnowłosa

Tekst: Ryczące Dwudziestki

G C D G
1. Na tańcach ją poznałem, długowłosą blond
G e C D
Dziewczyne moich marzeń, nie wiadomo skąd
G e C F D⁷
Ona się tam wzięła, piękna niczym kwiat
G C D G
Czy jak syrena wyszła z morza, czy ją przygnał wiatr?

G C D G
Ref.: Żegnaj, Irlandio, czas w drogę mi już
G e C D
W porcie gotowa stoi moja łódź
G e C F D⁷
Na wielki ocean przyjdzie mi zaraz wyjść
G C D G
I pożegnać się z dziewczyną na Loughinsholin

2. Ująłem ją za rękę delikatną, jak
Latem mały motyl albo róży kwiat
Poszedłem z nią na plażę, wsłuchać się w szum fal
Pokazałem jasnowłosej wielki morza czar

Ref.: Żegnaj, Irlandio, czas w drogę mi już...

3. Za moment wypływam w długi, trudy rejs
I z piękną mą dziewczyną przyjdzie rozstać się
Żagle pójdą w górę, wiatr mnie pogna w przód
I przez morza mnie powiedzie, ty zostaniesz tu

Ref.: Żegnaj, Irlandio, czas w drogę mi już...×2



1.4 Kapitan Kidd

Muzyka: North Cape

e h e
 Ref.: Me imię William Kidd
 a D
 Już czeka stryk, czeka stryk
 e h e G D
 Królewski korsarz William Kidd, czeka stryk
 G D a
 Me imię William Kidd
 e D a
 Zbrodni ogromnych to mit
 e G h D/F# e
 Powróciłem, choć w Londynie czeka stryk

e h e
 1. Mój ojciec uczył mnie
 G D
 Jak nie znaleźć się na dnie
 e h a h e
 Lecz los okrutny zabrał go rodzinie mej
 e h e
 Choć biblię w rękę moją kładł
 G D
 Morza urok na mnie padł
 e h a h e
 I marynarzem stałem się, choć czeka stryk

Ref.: Me imię William Kidd...

2. Kanonier William Moore
 Pierwszy trafił na mój sznur
 Bo przeciw mnie ośmielił się on wzniecić bunt
 Choć dobrym strzelcem William był
 Pod salingiem będzie gnił
 Buntownik każdy skończy tak, już czeka stryk

Ref.: Me imię William Kidd...

3. Raz gdy było ze mną źle
 Obiecałem sobie, że
 Mądrości drogą odtąd pójdę po kres dni
 Lecz mój korsarski podły fach
 Zabił wnet o duszę strach
 I potępienie czeka mnie, bo czeka stryk

Ref.: Me imię William Kidd...

4. *(wolniej)*
 To egzekucyjny blok
 Zaraz mnie ogarnie mrok
 Bo na mą szyję kat założy gruby sznur
 Więc dzisiaj ostrzec ciebie chcę
 Byś za przykład nie brał mnie
 Mądrości drogą zawsze szedł, bo czeka stryk

Ref.: *(szybciej)*
 Me imię William Kidd... × 2



1.5 Pij za starego (Whiskey in the jar)

Muzyka: Thin Lizzy

Interpretacja: Poszedłem Na Dziób

Intro: F C G C

1. Płynąłem w dół Cork City
 a
 By przejść przez Góry Kerry
 F
 Spotkałem tam Farrella
 C
 Co forszę swoją liczył
 C
 Sięgnąłem więc po spluwę
 a
 A potem po swój rapier
 F
 Krzyknąłem: "Dawaj forszę
 C
 jeśli ci miłe życie!"

Ref.: ×2

- G
 Masza ring dama du dama da
 C
 Pij za starego
 F
 Pij za starego
 C G C
 Bo whiskey pełny słój

Przej.: F C G C

2. Zabrałem całą forszę
 A trochę tego było
 Zniosłem worek szmalu
 Do domu pięknej Molly
 A ona przysięgała
 Że tylko o mnie śniła
 Lecz wnet się okazało
 Że tylko szmal mój woli

Ref.: Masza ring dama du dama da...

Przej.: F C G C

3. Pijany i zmęczony
 Poszedłem znów do Molly
 Zabrałem jej szmal cały
 Nie wiedząc, co mnie czeka
 Lecz nagle tuż przede mną
 Kapitan Farrell stoi
 Strzeliłem więc z mej spluwy
 Trafiając w tego czleka

Ref.: Masza ring dama du dama da...

Przej.: F C G C

4. Rybacy łowią ryby
 Myśliwi tną zwierzyne
 A ja lubię posłuchać
 Odgłosu kanonady
 I lubię mieć przy sobie
 Mą Molly, cud-dziewczyne
 Lecz teraz siedzę w celi
 I mam łańcuchów ślady

Ref.: Masza ring dama du dama da...

Przej.: F C G C



1.6 Pożegnanie Liverpoolu

Muzyka: Cztery Refy

1. Żegnaj nam, dostojny stary porcie
 Rzeko Mersey ("mersi"), żegnaj nam
 Zaciągnąłem się na rejs do Kalifornii
 Byłem tam już nie jeden raz

Ref.: A więc żegnaj mi, kochana ma
 Już za chwilę wypłyniemy w długi rejs
 Ile miesięcy cię nie będę widział, nie wiem sam
 Lecz pamiętać zawsze będę cię

2. Zaciągnąłem się na herbaciany kliper
 Dobry statek, choć sławę ma złą
 A, że kapitanem jest tam stary Burgess ("bardżes")
 Pływającym piekłem wszyscy go zwą

Ref.: A więc żegnaj mi, kochana ma...

3. Z tym kapitanem płynę już nie pierwszy raz
 Znamy się od wielu, wielu lat
 Jeśliś dobrym żeglarzem, radę sobie dasz
 Jeśli nie, toś cholernie wpadł

Ref.: A więc żegnaj mi, kochana ma...

4. Żegnaj nam, dostojny stary porcie
 Rzeko Mersey, żegnaj nam
 Wypływamy już na rejs do Kalifornii
 Gdy wrócimy, opowiemy wam

Ref.: A więc żegnaj mi, kochana ma...



1.7 Press gang (Branka)

Muzyka: Cztery Refy



- | | |
|---|--|
| <p>1. W dół od rzeki, poprzez London Street
Psów królewskich oddział zwarty szedł
Ojczyźnie trzeba dziś świeżej krwi
Marynarzy floty wojennej</p> <p>2. A że byłem wtedy silny chłop
W tłumie złowił mnie sierżanta wzrok
W kajdanach z bramy wywlekli mnie
Marynarza floty wojennej</p> <p>3. Jak o prawa upominać się
Na gretingu nauczyli mnie
Niejeden krwią wtedy spłynął grzbiet
Marynarza floty wojennej</p> | <p>4. Nikt nie zliczy ile krwi i łez
Wsiąkło w pokład, gdy się zaczął rejs
Dla chwały twej, słodki kraju mój
Marynarzy floty wojennej</p> <p>5. Hen, za rufą miły został dom
Jesteś tylko parą silnych rąk
Dowódca tu twoim bogiem jest
Marynarzu floty wojennej</p> <p>6. Gdy łapaczy szyk formuje się
W pierwszym rzędzie możesz ujrzeć mnie
Kto stanie na mojej drodze dziś
Łup stanowi floty wojennej</p> |
|---|--|



1.8 Stary bryg

Muzyka: EKT Gdynia

Intro: d a d G ×2

d C F C d a d G
 1. Gdy wypływał z portu stary bryg
 d C F C d a d G
 Jego dalszych losów nie znał nikt
 d C
 Nikt nie wiedział o tym, że
 G a d a d G
 Statkiem-widmem stanie się stary bryg
 d a d G

d F C d
 Ref.: Hej, ho! na umrzyka skrzyni
 F C d a d G
 I butelka rumu
 d F C d
 Hej, ho! resztę czas uczyni
 F C d a d G
 I butelka rumu
 d a d G

2. Co z załogą zrobił stary bryg
 Tego też nie zgadnie chyba nikt
 Czy zostawił w porcie ją
 Czy na morza dnie? Nikt nie wie gdzie

Ref.: Hej, ho! na umrzyka skrzyni...

3. Przepowiednia zła jest, że ho ho
 Kto go spotka, marny jego los
 Ale my nie martwmy się
 Hej, nie martwmy się — rum jeszcze jest!

Ref.: Hej, ho! na umrzyka skrzyni... ×2



1.9 Stary wrak

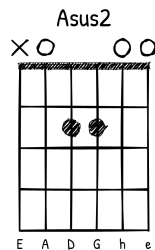
Muzyka: Mechanicy Szanty

Intro: d a

C DG

a G a^{sus2}

1. Już zakończył życie swe
 C D G
 Oparł dziób o stromy brzeg
 a G a^{sus2}
 Rejsu kres wyznaczył czas i morza gniew
 Już pozostał tylko ślad
 Żagli, które targał wiatr
 Nie zawiodą go już więcej na swój szlak
 a
 Tam gdzieś czeka na nas znów
 G
 Żagli biel i silny wiatr
 a F
 Tam gdzieś czeka żywioł, który wciąż nas gna
 d a
 Gdzieś do postrzępionych palm
 C D G
 Do milczących, złotych plaż
 a G a^{sus2}
 Stary wrak na pokład już nie weźmie nas



2. Dzielny był przez tyle lat
 "Czarnej Kuli" nosił znak
 Imię jego wśród liniowców każdy znał
 Gdy na cumach w porcie stał
 Smukłe linie, piękny kształt
 Każdy morze razem z nim zdobywać chciał

Płynąć tam, gdzie czeka znów
 Żagli biel i silny wiatr
 Płynąć tam, gdzie żywioł, który wciąż nas gna
 Gdzieś do postrzępionych palm
 Do milczących, złotych plaż
 Dziś na pokład stary wrak nie weźmie nas

3. To wędrówki jego kres
 Skończył się już żagli wiek
 Nie powrócą pod błękitny nieba dach
 Tylko w sercach naszych trwa
 Do żaglowców z tamtych lat
 Wielka miłość, która w morze ciągnie nas

Chcemy płynąć tam, gdzie znów
 Żagli biel i silny wiatr
 Chcemy płynąć w żywioł, który wciąż nas gna
 Tam do postrzępionych palm
 Do milczących, złotych plaż
 Stary wrak wciąż pływać będzie w naszych snach

Przej.: Tam do postrzępionych palm
 Do milczących, złotych plaż
 Stary wrak wciąż pływać będzie w naszych snach



1.10 Szesnaście ton

Muzyka: Merle Travis

Tekst: Marek Szurawski

Intro: e

1. e e
 1. Ktoś mówił, że z gliny ulepił mnie Pan
 e e
 A przecież się składałam z kości i krwi
 e a
 Z kości i krwi, jarzma na kark
 H⁷ e
 I pary rąk, pary silnych rąk

Ref.: e e
 Co dzień szesnaście ton, i co z tego mam
 e e
 Tym więcej mam długów, im więcej mam lat
 e a
 Nie wołaj Święty Piotrze, ja nie mogę przyjść
 H⁷ C⁷ e
 Bo duszę swoją oddałem za dług

2. Gdy matka mnie rodziła, pochmurny był dzień
 Więc wziąłem szufłę, poszedłem pod szyb
 Nadzorca mi rzekł — “Nie zbawi cię Pan
 Załaduj co dzień szesnaście ton”

Ref.: Co dzień szesnaście ton...

3. Czort może dałby radę, a może i nie
 Szesnastu tonom podolać co dzień
 Szesnaście ton, szesnaście jak drut
 Codziennie nie da rady nawet dwóch

Ref.: Co dzień szesnaście ton...

4. Gdy kiedyś spotkasz mnie, lepiej z drogi mi zejdź
 Bo byli już tacy — nie pytaj, gdzie są
 Nie pytaj, gdzie są, bo zawsze jest ktoś
 Nie ten, to ów, co urządzi cię

Ref.: Co dzień szesnaście ton...





Poezja śpiewana



2.1 Pejzaże Harasymowiczowskie

Muzyka: Wolna Grupa Bukowina

Tekst: Wojciech Bellon

Intro: G G \times 2

G D

1. Kiedy wstałem w przedświcie, a Synaj

C e

Prawdę głosił przez trąby wiatru

G D

Zasmreczyły się chmury igliwiem

e	C	D
0	0	0
1	0	0
2	0	0
3	0	0
4	0	0
5	0	0
6	0	0
7	0	0
8	0	0
9	0	0
10	0	0
11	0	0
12	0	0
13	0	0
14	0	0
15	0	0
16	0	0
17	0	0
18	0	0
19	0	0
20	0	0
21	0	0
22	0	0
23	0	0
24	0	0
25	0	0
26	0	0
27	0	0
28	0	0
29	0	0
30	0	0
31	0	0
32	0	0
33	0	0
34	0	0
35	0	0
36	0	0
37	0	0
38	0	0
39	0	0
40	0	0
41	0	0
42	0	0
43	0	0
44	0	0
45	0	0
46	0	0
47	0	0
48	0	0
49	0	0
50	0	0
51	0	0
52	0	0
53	0	0
54	0	0
55	0	0
56	0	0
57	0	0
58	0	0
59	0	0
60	0	0
61	0	0
62	0	0
63	0	0
64	0	0
65	0	0
66	0	0
67	0	0
68	0	0
69	0	0
70	0	0
71	0	0
72	0	0
73	0	0
74	0	0
75	0	0
76	0	0
77	0	0
78	0	0
79	0	0
80	0	0
81	0	0
82	0	0
83	0	0
84	0	0
85	0	0
86	0	0
87	0	0
88	0	0
89	0	0
90	0	0
91	0	0
92	0	0
93	0	0
94	0	0
95	0	0
96	0	0
97	0	0
98	0	0
99	0	0

Bure świerki, o góry wsparte

I na niebie byłem, ja jeden

Plotąc pieśni w warkocze bukowe

I schodziłem na ziemię za kwestą

Przez skrzydłącą się bramę Lackowej

G C G G

Ref.: I był Beskid, i były słowa

G C

Zanurzone po pętki w cerkwi

D D

baniach, rozłóżycie złotych

C D G G

Smagających się wiatrem do krwi

GG

2. Moje myśli biegały końmi
Po niebieskich, mokrych połoninach —
I modliłem się, złożyłwszy dłonie
Do gór, do Madonny Brunatnolicej
A gdy serce kroplami tęsknoty
Jęło spadać na góry sine
Czarodziejskim kwiatem paproci
Rozgwieździła się bukowina

Ref.: I był Beskid, i były słowa...



2.2 Pójdę w połoniny (A ja wolę...)

Muzyka: Dom o Zielonych Progach

- E a
1. A ja wolę
- E a G F
- Na zielonej łące siedzieć
- C E
- Niżli w szarym mieście, które głucho jest
- F C
- Na moje wołanie
- F C
- Na mój niemy krzyk
- F C E a G F C
- Na moją samotność obojętne jest
2. Pójdę w połoniny
- W roztańczone bujne trawy
- Pod rękę razem z polnym wiatrem
- Między szumem liści
- Ukryte słowa dla mnie
- Zanucę je głośniejsz, niech popłyną dalej gdzieś
3. Niech na moim niebie
- Rozniebieszczą się gwiazdy
- Niczym Mały Książę będę sobie szedł
- Może spotkam różę
- Której kolców brak
- Która zdradzi mi swe imię i swój uśmiech da

Przej.: Na na na na na...

4. Pójdę w połoniny...



2.3 Sielanka o domu

Muzyka: Wolna Grupa Bukowina

Intro: E

E f^{#7} g^{#7} E⁷

1. A jeśli dom będę miał
A H⁷ E E^{maj7}

To będzie bukowy koniecznie

f^{#7} H⁷ g^{#7} E

Pachnący i słoneczny

A H

Wieczorem usiądę wiatr gra

E E⁷ A H

A zegar na ścianie gwarzy

E f^{#7} g^{#7} E⁷

Dobrze się idzie panie zegarze

f^{#7} H⁷ E E⁷

Tik tak, tik tak, tik tak

A H

Świeca skwierczy i mruga przewrotnie

E f^{#7} g^{#7} E⁷

Więc puszczam oko do niej

f^{#7} H⁷ E E⁷

Dobry humor dziś pani ma

f^{#7} H⁷ E

Dobry humor dziś pani ma

E H

Ref.: Szukam szukania mi trzeba

D A E

Domu gitarą i piórem

E B

A góry nade mną jak niebo

D A a E

A niebo nade mną jak góry ×2

2. Gdy głosy usłyszę u drzwi
Czyjekolwiek wejdźcie poproszę
Jestem zbieraczem głosów
A dom mój bardzo lubi gdy
Śmiech ściany mu rozjaśnia
I gęźby lubi pieśni
Wpadnijcie na parę chwil
Kiedy los was zawiedzie w te strony
Bo dom mój otworem stoi
Dla takich jak wy
Dla takich jak wy

Ref.: Szukam szukania mi trzeba ...×2

3. Zaproszę dzień i noc
Zaproszę cztery wiatry
Dla wszystkich drzwi otwarte
Ktoś poda pierwszy ton
Zagramy na góry koncert
Buków porą pachnącą
Nasiąkną ściany grą
A zmęczonym wędrownikom
Odpocząć pozwolą muzyką
Bo taki będzie mój dom
Bo taki będzie mój dom
Bo taki będzie mój dom

Ref.: Szukam szukania mi trzeba ...×2



2.4 Wilcza zamieć

Muzyka: Marcin Przybyłowicz (z gry Wiedźmin: Dziki Gon)
Interpretacja: Studio Accantus

Intro: d d B C ×2

d B C
1. Na szlak moich blizn poprowadź palec
d g A
By nasze drogi spleść gwiazdom na przekór
B g A
Otwórz te rany, a potem zalecz
d
Aż w zawiły losu ułożą się wzór

d
Ref.: Z moich snów uciekasz nad ranem
B C
Cierpka jak agrest, słodka jak bez
d
Chcę śnić czarne loki splątane
B g A
Fiołkowe oczy mokre od łez

2. Za wilczym śladem podążę w zamieć
I twoje serce wytropię uparte
Przez gniew i smutek stwardniałe w kamień
Rozpalę usta smagane wiatrem

Ref.: Z moich snów uciekasz nad ranem...

3. Nie wiem czy jesteś moim przeznaczeniem
Czy przez ślepy traf miłość nas związała
Kiedy wyrzekłem moje życzenie
Czyś mnie wbrew sobie wtedy pokochała?

Ref.: Z moich snów uciekasz nad ranem...

Przej.: d d B C ×2



2.5 “1788”

Muzyka: Jacek Kaczmarski

Intro: F B F C
F B F C F

- F B
1. Ta pierwsza morska podróż do Australii!
F C
Łotry przy burtach, prostytutki w kojach
F B
Wszyscy się bali, łkali i rzygali
F C
W drodze do raj. Przewrotności Twoja
d g
Panie, coś w jeszcze nam nieznanych planach
d a
Miał czarne diabły strzegące wybrzeży
B C F
Edenu, który przeznaczyłeś dla nas
B C d
A w który nikt, prawdę mówiąc, nie wierzył!
d B F C
2. Czym żeśmy, marni, zasłużyli na to?
Ten, co zawisnąć miał za kradzież płaszcza
Płakał nad swoją niechybną zatrą
Nie widział Ciebie w robaczywych masztach
Statku, co tylko był więzieniem nowym
Tej co kupczyła ciałami swych dzieci
Ani przez mgnienie nie przyszło do głowy
Że to nadziei — nie rozpaczy statek
3. Niejeden żołnierz z ponurej eskorty
Bo czym się ich los od naszego różnił?
Wiedział, że nigdy już nie ujrzy portu
Gdzie go podejmą karczmarze uszłuzni
I płatne dziewczki; że zabraknie rumu
Zanim do celu przygnasz okręt szparki
Z marynarzami pili więc na umór
I — wbrew zakazom — grali o więźniarki

4. Prawda, nie wszyscy próby Twe przetrwali
Ale też ciężkość nas doświadczał, Panie
Nie oszczędzałeś nam wysokiej fali
Za którą mnogim przyszło w oceanie
Zakończyć żywot; innym dąsała zgniły
Wypadły zęby, rozgorzały wrzody
Więc znaczą nasz zielony szlak mogiły
Szkorbutu, szału, francuskiej choroby
5. Nikt nie odnajdzie w ruchomych otchłaniach
Ciał nieszczęśników — oprócz Ciebie, Boże
Ich żywot grzeszny epitafiów wzbrania
Lecz — ukarani. Więc wystarczy może
Żeś się posłużył strasliwym przykładem
Oni naprawdę dotarli do piekieł
A umierając nie wierzył z nich żaden
Że w swym cierpieniu umiera — człowiekiem
6. Ład nam się wydał niegościnnie, dziki
Łotr bez honoru, kobieta sprzedajna
Z dnia na dzień — jak się stać ma osadnikiem
Nieznanych światów? Bo rozpoznać Raj nam
Nie było łatwo; znaleźć w sobie siłę
Wbrew przeciwnościom, bez słowa zachęty
By mimo wszystko żyć — nim nam odkryłeś
Kraj szczodry w zboże, złoto i diamenty
d g
7. Łajdacki pomiot, łotrowskie nasienie
d a
Czerpiąc ze spichrza Twoich dóbr wszelakich
B C F
Choć tyle wiemy własnym doświadczeniem
d B F C
W nas jest Raj, Piekło — i do obu szlaki
d B F C
W nas jest Raj, Piekło — i do obu szlaki
d B F C
W nas jest Raj, Piekło — i do obu szlaki
d B F C



Pop



3.1 Byłaś serca biciem

Muzyka: Jerzy Dobrzyński

Interpretacja: Andrzej Zaucha

Intro: c B f f

Ref.: Byłaś serca biciem
 c B f
 Wiosną, zimą, życiem
 Marzeń moich echem
 Winem, wiatrem, śmiechem

1. Ostatnio w mieście mym tramwaje po północy błądzą
 c B f
 Rozkładem nocnych tras piekielne jakieś moce rządzą
 c B f
 Nie wiedzieć czemu wciąż rozkłady jazdy tak zmieniają
 c B f
 Że prawie każdy tramwaj pod twym oknem nocą staje

Ref.: Byłaś serca biciem...

2. Ostatnio słońca mniej, ostatnio noce bardziej ciemne
 Już nawet księżyc drań o tobie nie chce gadać ze mną
 W kieszeni grosze dwa, w kieszeni na dwa szczęścia grosze
 W tym jednak losu żart, że ja obydwu grosze noszę

Ref.: Byłaś serca biciem...

Przej.: Ktoś pytał jak się masz
 c
 Jak się czujesz
 G# f7 Eb
 Ktoś, z kim rok w wojnę grasz
 g C
 Wyczekuje
 G# f7 Eb c
 Ktoś, kto nocami, ulicami, tramwajami
 G# f7 F F# G
 Pod twe okno mknie, gdzie spotyka mnie

Ref.: Byłaś serca biciem...

Przej.: Ktoś pytał jak się masz...



3.2 In the End

Muzyka: Linkin Park

capo: 1. próg

Intro: d C B C ×2

1. *(It starts with...)*

d

One thing, I don't know why

C

It doesn't even matter how hard you try

B

Keep that in mind, I designed this rhyme

C

To explain in due time *(all I know)*

Time is a valuable thing

Watch it fly by as the pendulum swings

Watch it count down to the end of the day

The clock ticks life away *(it's so unreal)*

Didn't look out below

Watch the time go right out the window

Tryin' to hold on, I didn't even know

I wasted it all, just to... *(watch you go)*

I kept everything inside

And even though I tried, it all fell apart

What it meant to me will eventually be

A memory of a time, when...

d

F

Ref.: I tried so hard and got so far

C

B

But in the end, it doesn't even matter

d

F

I had to fall to lose it all

C

B

But in the end, it doesn't even matter

2. One thing, I don't know why

It doesn't even matter how hard you try

Keep that in mind, I designed this rhyme

To remind myself how... *(I tried so hard)*

In spite of the way you were mockin' me

Actin' like I was part of your property

Rememberin' all the times you fought with me

I'm surprised it... *(got so far)*

Things aren't the way they were before

You wouldn't even recognize me anymore

Not that you knew me back then

But it all comes back to me *(in the end)*

You kept everything inside

And even though I tried, it all fell apart

What it meant to me will eventually be

A memory of a time when...

Ref.: I tried so hard and got so far...

d

C

Przej.: I've put my trust in you

B

C

Pushed as far as I can go

d

C

B C

For all this, there's only one thing you should know

(mocniej, głośniej, drzeć ryja)

d

F

I've put my trust in you

C

B

Pushed as far as I can go

d

F

C B

For all this, there's only one thing you should know

Ref.: I tried so hard and got so far...

Przej.: d C B C ×2



3.3 Pomaluj moje sny

Muzyka: Breakout

(16-bar blues, A moll)

Intro: C C D D
a⁵ G a⁵ G ×2

1. Nie zazdroszczę łodzi żagla, kiedy wiatr
Gna po morzach ją dalekich, gna przez świat
Nie zazdroszczę ptakom skrzydeł, rybom pletw
Bo najbardziej ponad wszystko pragnę mieć
D⁵ C D⁵ C a⁵ G a⁵ G
Pragnę mieć, pragnę mieć

Ref.: C D a⁵ G a⁵ G
Sny kolorowe, pomaluj moje sny

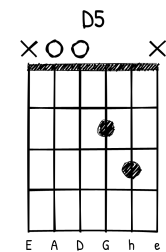
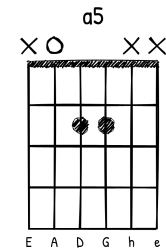
2. Chcę zamieszkać w kolorowym mieście snu
W kolorowym rwać ogrodzie bukiet bzów
Dla dziewczyny kolorowej, która w pieśń
Wszystkie barwy i odcienie umie wpleść
Ja chcę śnić, ja chcę śnić

Ref.: Sny kolorowe, pomaluj moje sny

Solo: (zwrotka + refren)

3. Tak, jak gdybym tego mało miał za dnia
Tyle czerni w moich snach jest, tyle zła
Daj mi proszę chociaż w nocy barwny sen
Niech mi we śnie będzie jaśniej, niż jest w dzień
Daj mi dziś, daj mi dziś

Ref.: Sny kolorowe, pomaluj moje sny ×4



3.4 Premium Boy (Somebody That I Used To Know)

Muzyka: Gotye

Interpretacja: 808 Squad

Intro: d C d C ×4

1. Now and then I think of
 when we were together
 Like when you said you felt
 so happy you could die
 Told myself that you were right for me
 But felt so lonely in your company
 But that was love and it's an ache I still remember

Przej.: d C d C ×4

2. You can get addicted to a certain kind of sadness
 Like resignation to the end, always the end
 So when we found that we could not make sense
 Well you said that we would still be friends
 But I'll admit that I was glad it was over
- Ref.: Bo Michał to jest premium boy
 Pije kawę z mlekiem sojowym gardzi normalną
 Gardzi także herbatą
 Chyba że posłodzi cukrem trzcinowym
 Michał to jest taki premium boy
 Na jego chlebie możesz znaleźć tylko majonez
 Kiedyś zgłupiał włączył jazz
 Potem wszedł na łóżko i zerzygał się
 ||: (bo Michał — to premium boy) |
 | Każdy wie, że Michał to jest premium boy :||

Przej.: d C d C ×4



